

Św. Paweł – *homo consecratus* czy teolog życia konsekrowanego?

Pojęcie „osoba konsekrowana” kojarzy się obecnie z profesją rad ewangelicznych bądź inną formą konsekracji (np. konsekracja dziewic, wdów), która publicznie wyraża decyzję porzucenia – już nie tylko grzechu, jak w konsekracji chrzcielnej, ale – także tego, co w świecie *добре*, by wybrać Boga jako Najwyższe Dobro. Dla osób konsekrowanych więź z Bogiem „staje się samym istnieniem. Nie chodzi tylko o to, by »sprawy« Boże stawiali zawsze na pierwszym miejscu; chodzi o to, aby nie posiadali innych »spraw« niż Boże”¹.

U początków życia konsekrowanego „nie stosowano żadnej formuły profesji. Wstąpienie do klasztoru równało się po prostu przyjęciu sposobu życia starszych”². Profesja zakonna, jako publiczne zobowiązanie się (łac. *profiteri*) do życia według określonej reguły, pojawiła się znacznie później. W regule, którą

¹ A. Pigna OCD, *Wprowadzenie*, w: A.A. Ballestrero OCD, *Konsekracja*, tłum. E. Dobrzelecka OSSR, Kraków 2000, s. 9; „Relacje z Bogiem nie stanowią jedynie części istnienia, lecz są samym istnieniem” (por. A.A. Ballestrero OCD, *Konsekracja*, s. 19).

² A. Brault OSM, N. Rath OSM, *Szczęście w życiu zakonnym*, tłum. ks. T. Jania SDB, Kraków 1995, s. 60. „Pierwotna forma podjęcia życia konsekrowanego wiązała się tylko z wyrzeczeniem się świata (*conversio*), pójściem za Chrystusem (*sequela Christi*) i włączeniem do służby Bożej (por. 1 Tm 5,11-12). Z czasem wyrażano ją wejściem do wspólnoty zakonnej i przywdzianiem habitu, co było znakiem publicznie czytelnym” (T. Paszkowska, *Misterium konsekracji osób w perspektywie duchowości Soboru Watykańskiego II*, Lublin 2005, s. 211).

napisał św. Augustyn, nie ma wzmianki o jakiegokolwiek profesji³. W *Regule* św. Benedykta zaznaczono już, że po czasie próby „ten, który ma być przyjęty, w oratorium w obecności wszystkich złoży przyrzeczenie stałości miejsca, zachowania obyczajów monastycznych i posłuszeństwa” (58,17).

Zapytajmy retorycznie – gdy św. Paweł wyznaje publicznie: „dla mnie bowiem żyć – to Chrystus” (Flp 1,21) – czy nie ujawnia tym samym, iż nie ma już prywatnych spraw, a jedynie Boże? Gdy zachęca: „Człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy” (1 Tm 6,11) jak chciwość pieniędzy (korzeń wszelkiego zła – 6,10), „walcz... zdobądź życie wieczne: do niego zostałeś powołany” (6,12) – czy nie wybrzmiewa tu zasada *fuga mundi* oraz zachęta do podjęcia tego typu *walki duchowej*, która charakteryzowała późniejszy stan mniszey?

Chociaż pojęcia „konsekracja” i „profesja rad ewangelicznych” przychodzą na myśl niemal równocześnie, a niektórzy traktują je wręcz jako synonimy, to w Kościele „od początku tak nie było” (por. Mt 19,8). Profesja nie stanowiła wymogu *sine qua non* dla rozpoczęcia tej formy życia chrześcijańskiego. Najwyraźniej widoczne jest to w odniesieniu do dziewic, które bez zastosowania formy ściślej profesji, ofiarując Bogu swe dziewictwo – stawały się osobami konsekrowanymi (nie zakonnymi!).

W Kościele znajdujemy różnego typu osoby konsekrowane: dziewice, wdowy, mnisi, zakonnice i zakonnicy, członkowie stowarzyszeń apostołskich, członkowie świeckich instytutów życia konsekrowanego. Osoby te różni nie *konsekracja* jako taka, ale *profesja*, tzn. rodzaj zobowiązań kanonicznych i kontekst ich wypełniania.

Konsekracja nie jest więc „dziełem trzech rad ewangelicznych. To raczej odwrotnie, konsekracja skłania do ich ślubowania”⁴ – słusznie zauważył E. Gambari. Adhortacja *Redemptionis donum* poucza w podobnym tonie: „Zobowiązanie przez śluby do spełniania rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa

³ Por. A. Brault, N. Rath, *Szczęście w życiu zakonnym*, s. 61.

⁴ E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, tłum. J.E. Bielecki OCD, Kraków 1998, s. 99. Dobrze te kwestie ujął też Thadée Matura OFM, pisząc: „[...] nie wytrzymuje krytyki koncepcja dominująca od wieków, a którą zatwierdził (z pewnymi modyfikacjami) Sobór Watykański Drugi, a przede wszystkim Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 573). Zgodnie z nią to, co jest zasadnicze dla życia zakonnego, wyraża się w triadzie: czystość – ubóstwo – posłuszeństwo. Ta koncepcja nie znajduje jednak podbudowy w Piśmie Świętym. Ponadto ogranicza życie zakonne do perspektyw drugorzędnych, ponieważ wspomniana triada nie jest zasadnicza dla życia chrześcijańskiego, chociaż stanowi jego część [...] Cechą charakteryzującą wszystkie historyczne ruchy życia zakonnego jest ich odnowiona i niewzruszona wola ewangelicznego nawracania się [...] To tutaj mają swoje korzenie zarówno otwarcie się na tajemnicę Boga (wymiar wertykalny), jak i wymóg miłości bliźniego (wymiar horyzontalny)” (T. Matura OFM, *Przeżywać do głębi chrześcijańskie powołanie. Być zarysem Królestwa Bożego*, „Życie Konsekrowane” 1995, nr 2, s. 17–18).

i posłuszeństwa, zgodnie z własnym prawem Waszych Rodzin zakonnych, określonym Konstytucjami, stanowi z jednej strony *wyraz* całkowitego poświęcenia się Bogu, równocześnie zaś *środek* prowadzący do jego urzeczywistnienia” (nr 7).

W posynodalnej adhortacji *Vita consecrata* (dalej VC) znajdujemy stwierdzenia wskazujące wprost na istotę życia konsekrowanego: „Oto sens powołania do życia konsekrowanego: jest ono wyłączną inicjatywą Boga (por. J 15,16), który oczekuje od tych, których wybrał, odpowiedzi w postaci całkowitego i wyłącznego oddania się Jemu. Doświadczenie tej bezinteresownej miłości Boga jest tak głębokie i silne, że człowiek czuje się zobowiązany odpowiedzieć na nie bezwarunkowym poświęceniem Mu własnego życia, złożeniem w ofierze wszystkiego – teraźniejszości i przyszłości – w Jego ręce” (nr 17). Z uwagi na to, że pojęcie „życie konsekrowane” jest zakresowo szersze niż pojęcie „życie zakonne”, mówi się tu nie o profesji, lecz ogólnie o odpowiedzi w postaci całkowitego oddania, wynikającej z głębokiego doświadczenia miłości Boga, które w konsekwencji rodzi trwałą decyzję złożenia siebie w Jego ręce. Z tej decyzji wynika „zawężona droga” teraźniejszości i przyszłości (por. Chrystusowe *ostatnie* słowo na krzyżu: *Ojcze, w ręce Twoje...*).

Czy Paweł z Tarsu, Apostoł narodów mieści się w tej formule? Czy można przyjąć, że był propagatorem takiej formy życia?

1. Pasjonat, który przyznał priorytet Osobie Chrystusa nad Prawem

Najpierw poznajemy Pawła jako żarliwego adepta Starego Przymierza, sam o sobie wyznaje: „Z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz...” (Flp 3,4-5); „Obywatel rzymski” (por. Dz 22,27). W tym „dokumencie tożsamości”, zredagowanym przez samego Pawła, by usytuować własną osobę i określić swe miejsce w społeczeństwie, widzimy dwie linie pochodzenia, dwa rodowody: „Pierwszy wskazuje na urodzenie, drugi na pozycję społeczną. Paweł jest głęboko przywiązany i do jednego, i do drugiego. Poświęci je, nigdy ich jednak nie dezawuuując i nie gardząc nimi”⁵. Jeśli Paweł chlubi się publicznie: „żyłem według [zasad] najsurowszego stronnictwa naszej religii jako faryzeusz (Dz 26,5) – to wolno wnioskować,

⁵ J. Guillet, *Święty Paweł Apostoł Narodów*, tłum. P. Rak, Kraków 2003, s. 101.

iż jest człowiekiem predysponowanym do prowadzenia życia *uregulowanego*, co stanowi jedno z kryteriów przydatności do życia konsekrowanego.

Następnie jawi się nam Paweł jako człowiek zdolny otworzyć się na Nowe Przymierze i przeżywać je z zaangażowaniem tak całkowitym, że *jego życie* wypełnił całkowicie Chrystus, zajmując miejsce jego osobistego „ja”. Co więcej, można zasadnie przyjąć, że ten nowy ontyczny stan „już nie ja [...] we mnie Chrystus” (Ga 2,20) nie został osiągnięty wskutek jego apostołskich zaangażowań, ale jest mistycznym skutkiem tego, czego doświadczył *po wejściu* do Damaszku. Czytamy w Dziejach Apostolskich: „Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił” (9,9) – w interpretacji duchowej to był *stan śmierci...* jego *osobisty czas paschalny*. Po takich trzech dniach natychmiast włączył się w życie Kościoła, co mógłby wyrazić wersetem z Apokalipsy: „byłem umarły, a oto jestem żyjący” (1,18).

Zwykle mówi się o *nawróceniu Pawła*, ale on sam postrzega ten fakt inaczej⁶, pisze nie o nawróceniu, lecz o wezwaniu, które stało się fundamentem jego aktywności apostołskiej. Odczytał to spotkanie i swą duchową przemianę jako dopełnienie osobistej religijności opartej na tradycji Starego Prawa, którą łaska Chrystusa uzupełniła o to, co nie sięgało jego niewątpliwie głębokiej pobożności i tożsamości.

J. Gnilka podkreśla, że Paweł właśnie doświadczenie Damaszku „ma na myśli wtedy, gdy mówi o swym powołaniu na apostoła i nazywa siebie »z powołania apostołem« (Rz 1,1), »z woli Bożej powołanym na apostoła« (1 Kor 1,1; 2 Kor 1,1), »apostołem pogan« (Rz 11,12) albo – w mocniejszym sformułowaniu: »apostołem nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca« (Ga 1,1). Już z tego widać, że tego, co mu się

⁶ Zwrócił na to uwagę m.in. Benedykt XVI podczas katechezy śródowej (3.09.2008): „Jak widać, we wszystkich tych fragmentach Paweł nie interpretuje nigdy tego momentu jako faktu nawrócenia. Dlaczego? Jest wiele hipotez, według mnie jednak powód jest oczywisty. Ten zwrot w jego życiu, ta przemiana całego jego jestestwa nie była owocem procesu psychologicznego, dojrzewania czy ewolucji intelektualnej i moralnej, lecz przyszła z zewnątrz: była owocem nie jego myśli, lecz spotkania z Chrystusem Jezusem. W tym sensie nie była zwykłym nawróceniem, dojrzewaniem własnego »ja«, lecz była śmiercią i zmartwychwstaniem jego samego: umarło jedno jego istnienie, drugie zaś się narodziło z Chrystusem Zmartwychwstałym. W żaden inny sposób nie da się wytłumaczyć tej odnowy Pawła. Wszystkie analizy psychologiczne nie są w stanie wyjaśnić i rozwiązać tego problemu. Dopiero to wydarzenie – mocne spotkanie z Chrystusem stanowi klucz do zrozumienia tego, co się wydarzyło: śmierć i zmartwychwstanie, odnowa przez Tego, który ukazał się i przemówił do niego” (zob. http://www.swietypawel.pl/swietypawel_AN_b16_II_3.htm [dostęp: 15.11.2008])

wydarzyło, nie przeżył jako nawrócenia, ale odczuł jako powołanie – powołanie na apostoła, które go zrównało z innymi apostołami”⁷.

Cytowany tu autor przypomina, że droga z Jerozolimy do Damaszku prowadzi przez Jerycho⁸. Ten topos ma istotne znaczenie duchowe, gdyż – według zapisu św. Marka – tutaj Jezus zmierzający do Jerozolimy (Mk 10,32-33) napotkał ślepcę o imieniu Bartymeusz (10,46), który usilnie błagał: „Rabbuni, abym przejrzał” (10,51). Słowem Jezusa został wyprowadzony z ciemności – „przejrzał i szedł za nim” (10,52). Przez analogię można powiedzieć, że duchowo niewidzący Paweł na tej samej drodze oślepnął „na trzy dni” fizycznie i przeszedł do nowego wymiaru rzeczywistości, dotąd dla siebie nieuchwytnego. W tym znaczeniu mówimy, że jest „to historia nawrócenia”⁹. Znamienne, że Jezus był wówczas w drodze do Jerozolimy – miejsca męki i śmierci, natomiast Paweł zmierzał w odwrotnym kierunku, niosąc prześladowanie i śmierć uczniom Jezusa. Chodzi zatem o *conversio* człowieka pobożnego (nie bezbożnika, ateisty), o życiowy zwrot konieczny dla jego zbawienia...

W późniejszym czasie Paweł propagował przekonanie, że człowiek – także gorliwie praktykujący w ramach własnej religii – dopóki pozostaje *poza Chrystusem*, przeżywa ontyczny dramat: „I Żydzi, i poganie są pod panowaniem grzechu” (Rz 3,9). Sam pozyskany przez Chrystusa „ze wzruszeniem i pasją [...], tak jakby odnosiło się to wyłącznie do niego”¹⁰. Mówi to, co powinien sobie głęboko uświadamiać każdy ochrzczony: „życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2,20). Nie wystarczy żyć według natury czy też żyć według prawa religijnego; *żyć życiem wiary* przyjętej z Kościoła – to istota życia Bogu poświęconego.

Słusznie twierdzi J. Guillet, że „Paweł skupia na sobie uwagę dzięki bogactwu i różnorodności swych działań, dzięki sile swego słowa mówionego i pisanego, dzięki swej wrażliwej i gorącej przyjaźni. Jest zarazem wyjątkowym wzorem człowieczeństwa i jedyną w swoim rodzaju postacią chrześcijaństwa. Jest także trudnym pisarzem, zmuszonym do stworzenia własnego języka, do przekładania na mniej lub bardziej stosowne słowa pewnego absolutnie nowego doświadczenia”¹¹.

⁷ J. Gnilka, *Paweł z Tarsu. Apostoł i świadek*, tłum. W. Szymona OP, Kraków 2001, s. 55.

⁸ Por. tamże, s. 51.

⁹ Tamże, s. 53.

¹⁰ S. Cipriani, *Duchowe nauczanie świętego Pawła Apostoła*, tłum. W. Linke CP, K. Kubis, Kraków 2007, s. 89.

¹¹ J. Guillet, *Święty Paweł Apostoł Narodów*, s. 99.

Z formalnego punktu widzenia zasada *sequela Christi* nie pojawia się w jego pismach. „Wyrażenie »pójść« za jest zupełnie nieobecne w jego słownictwie”¹². A jednak ta zasada faktycznie przenika silnie jego mentalność i sposób życia. Odkąd pod Damaszkiem usłyszał: „»Oznajmią ci, co masz czynić«. Teraz decyduje Duch Święty, okoliczności [...]. Odtąd Paweł słucha już tylko jednego głosu: głosu Pana”¹³.

Gnilka w konkluzji przyjmuje, że Paweł „został przez Boga pokonany i powołany do służby, ale była to również jego osobista decyzja przejścia na Jego służbę. Pochwycenie go przez Boga i oddanie się Bogu stanowią tu jedną nierozdzielną całość”¹⁴. W jego listach można wychwycić tę złożoną zasadę, którą stosował odtąd, podejmując działania, są to „zarazem poruszenia Ducha Świętego i racjonalne perspektywy szerzenia Ewangelii [...]. Obecność Pana, siła Ewangelii, żywotność Kościoła: to wystarczy, by Paweł wyruszył w drogę i wiedział, co czynić”¹⁵.

Nasuwa się skojarzenie z interpretacją Filona z Aleksandrii (około 42–54 roku po Chr.), jaką stosował on do walki stoczonej przez patriarchę Jakuba z aniołem (Rdz 32,25–32). Kończy się ona zwycięstwem i zmianą imienia na „Izrael”, oznaczającego człowieka, który „widzi Boga”. Ten, który już miał umysł ascetyczny¹⁶ – opanowany dzięki czytaniu i dyscyplinie – teraz doznał głębokiej przemiany i uzyskał umysł kontemplacyjny, zdolny widzieć Boga¹⁷.

Łatwo też dostrzec analogię do doświadczenia św. Antoniego (zm. 356), zwanego ojcem życia zakonnego, który przez lata pozostawał w zamknięciu grobu, usiłując poznać siebie i toczyć bój z szatanem. Opisał to w *Vita Antonii* (nr 10) św. Atanazy: „Pan nie zapomniał o walce Antoniego, lecz przybył mu ku pomocy.

¹² Tamże, s. 116.

¹³ Tamże, s. 116. „Pójście za Chrystusem nie oznacza odtworzenia każdego z jego gestów, ale dotarcie do ich źródła, co w nowych sytuacjach oznacza ukazanie ich światła i mocy” (tamże, s. 85).

¹⁴ J. Gnilka, *Paweł z Tarsu. Apostoł i świadek*, s. 58–59.

¹⁵ J. Guillet, *Święty Paweł Apostoł Narodów*, s. 117.

¹⁶ *Legum Allegoriae*, III, 19: „ὁ νοῦς ὁ ασκητήης“, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1986, s. 139.

¹⁷ Por. M. Sheridan OSB, *Duchowość wczesnego monastycyzmu egipskiego*, tłum. br. B.Ł. Sawicki OSB, w: *Duchowość starożytnego monastycyzmu*, red. ks. M. Starowieyski, Tyniec 1995, s. 25; „Dążenie do świętości wymaga zatem podjęcia duchowego zmagania. Jest to trudny wymóg, któremu nie zawsze poświęca się należną uwagę. W tradycji symbolem duchowego zmagania jest często tajemnicza walka, jaką toczy Jakub z Bogiem, aby uzyskać Jego błogosławieństwo i moc Go oglądać (por. Rdz 32,23–31). W tym wydarzeniu, sięgającym początków historii biblijnej, osoby konsekrowane mogą dostrzec symbol ascetycznego wysiłku, jaki muszą podjąć, aby rozszerzyć swe serce i otworzyć je na przyjęcie Boga i braci” (VC, 38).

Kiedy asceta podniósł oczy, zobaczył dach, jakby otwarty i spływający na niego jakiś promień światła. Demony nagle zniknęły, natychmiast ustąpił ból ciała i grobowiec był cały jak przedtem. Antoni zaś, kiedy dostrzegł pomoc, uwolniony od cierpień, odetchnął głębiej i zapytał świetlane zjawisko: »Gdzie byłeś? Dlaczego nie zjawiłeś się na początku, aby mnie uwolnić od cierpień?« A głos odezwał się do niego: »Tutaj byłem, Antoni, ale czekałem, żeby zobaczyć, jak się zmagasz. Skoro wytrzymałeś i nie uległeś, będę cię zawsze wspierał i uczynię twoje imię znanym wszędzie«. Kiedy to usłyszał, wstał i modlił się, nabrał tyle siły, że zauważył, iż jest mocniejszy niż dawniej. A miał wtedy trzydzieści pięć lat¹⁸.

Apostoł Paweł podjął zwycięski bój wiary. Stał się „wyrzutkiem” społeczności Izraela, sam napiętnował siebie mianem „płodu poronionego” (1 Kor 15,8). Pozostając zamknięty w łonie tego szczególnego „czasu nawiedzenia” (por. Łk 19,44) Izraela przez Syna Bożego, jak inni, przedwcześnie uznał w sercu, iż należy prześladować „tę drogę” (Dz 9,2), którą Chrystus wytyczył uczniom. W głębokim poczuciu tej winy kajał się wielokrotnie i uważał się za „najmniejszego” z powołanych do apostołstwa i niegodnym tego tytułu (por. 1 Kor 15,9). Jeśli oczarowuje nas pokora św. Franciszka, który swą godność dostrzegł w *minoritas*, to czy Paweł nie idzie jeszcze dalej, ustawiając się na końcu szeregu członków Kościoła jako *najmniejszy*?

A. Paciorek przypomina, że sam „Apostoł przyznaje cztery razy (Ga 1,13.23; 1 Kor 15,9; Flp 3,6), że »prześladował« chrześcijan [...]. Czasownik »prześladować« (διώκειν, djokein) zarówno u Pawła, jak w całym NT oznacza coś znacznie więcej niż wystąpienia słowne. Według ewangelicznych wypowiedzi (Łk 6,22; Mt 5,11) prześladowanie znajduje wyraz w nienawiści, wyłączeniu, złorzeczeniu, oszczerstwach. Inne miejsca sugerują także przemoc fizyczną [2 Kor 4,9.10-11; 2 Tm 3,11-12; Mt 5,12 oraz 23,30.35; Łk 11,49; 21,12]. Wydaje się, iż Pawłowa wrogość wobec chrześcijan obejmowała wszystkie wymienione formy¹⁹.

Ten *l'avorton de Dieu*, przyjąwszy od Zmartwychwstałego dar nowego życia, stał się zupełnie przemienionym człowiekiem, prawdziwym „*fou du Christ: apostolus furiosus*”²⁰. Wybrany i powołany przez Boga, udzielił odpowiedzi *całym sobą*..., nie tylko słowem deklaracji czy spektakularnymi czynami, odtąd mówił *rzeczywiście językiem życia przemienionego* (VC, 20), wywołując poruszenie w sercach słuchaczy.

¹⁸ Św. Atanazy Aleksandryjski, *Żywot świętego Antoniego*, tłum. Z. Brzostowska, Warszawa 1987, s. 63.

¹⁹ Ks. A. Paciorek, *Paweł Apostoł – Pisma*, cz. 1. Tarnów 2000³, s. 21–22.

²⁰ A. Decaux, *L'avorton de Dieu. Une vie de saint Paul*, Perrin–Desclée de Brouwer 2003, s. 12. Zob. polską wersję tej opowieści: A. Decaux, *Święty Paweł*, tłum. W. Gadomska-Bounakoff, Warszawa 2006, s. 10.

2. Czy św. Paweł jest *homo consecratus*?

Z jednej strony można przyjąć, że „Paweł nie dokonał prawdziwego wyboru, został po prostu pochwycony przez Pana, nie mogąc żyć odtąd gdzie indziej niż w Nim, inaczej niż dla Niego. Błogosławiona godzina, niezatarte wspomnienie! Żaden święty, choćby Franciszek z Asyżu lub Teresa z Ávila, nie odważy się po Pawle włączyć swego głosu do tego śpiewu, donośniejszego i bardziej przenikliwego niż pieśń zaślubin. A przecież Paweł pragnie, aby ta pieśń, którą śpiewa ze wszystkich sił, została usłyszana w całym Kościele”²¹. Któryż z wielkich zakonodawców ośmielił się mówić tak szaleńczo jak on: „Proszę [...] bądźcie naśladowcami moimi” (1 Kor 4,16) albo jeszcze precyzyjniej: „Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor 11,1)?

Z drugiej zaś strony Paweł niewątpliwie dokonał w sercu wyboru i wyrzekł Panu zdecydowane „tak” na wszystko, co miało przyjść w konsekwencji. Wersety rozsiane w jego pismach dowodzą, jak wielki był radykalizm obranych przez niego zasad życia (*normae vitae*). „Skoro zgodził się »być pod kłątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci swoich« (Rz 9,3), skoro nie chce jednocześnie »pić z kielicha Pana i z kielicha demonów« (1 Kor 10,21), to dlatego, że wiara zakłada wybór, być może zerwanie, i że chrzest to przejście z jednego brzegu na drugi”²². Radykalizm był dla niego oczywistym wymogiem wiary.

Nie odmieniły go słowa czyjegóż przepowiadania ani osobista dedukcja, do której był zdolny. Dokonało się to przez autentyczne spotkanie Zmartwychwstałego – pod Damazkiem w osobistym doświadczeniu mistycznym; w Damazku zaś – w doświadczeniu Jego mistycznej obecności w lokalnym Kościele (tego drugiego etapu umacniania więzi z Kyriosem nie wolno przeoczyć).

Benedykt XVI w homilii zapowiadającej Rok Świętego Pawła podkreślił: „Działalność Kościoła jest wiarygodna i skuteczna tylko w takiej mierze, w jakiej ci, którzy do niego należą, są gotowi w każdej sytuacji osobiście ponieść konsekwencje swej wierności Chrystusowi. Tam, gdzie brak takiej gotowości, brak też decydującego dla istnienia Kościoła argumentu prawdy [...] i dziś Chrystus potrzebuje apostołów gotowych poświęcić samych siebie”²³.

²¹ J. Guillet, *Święty Paweł Apostoł Narodów*, s. 125.

²² Tamże, s. 125.

²³ Homilia podczas niesporów w Bazylice św. Pawła za Murami, 28.06.2008 roku, „L'Osservatore Romano” 2007, nr 9, pol. s. 43–44, cyt. za: Benedykt XVI/J. Ratzinger, *Paweł Apostoł narodów*, Częstochowa 2008, s. 19.

Za konkluzję tej części refleksji posłużą wersety posynodalnej adhortacji, mające charakter definitywny: „życie konsekrowane nie polega jedynie na naśladowaniu Chrystusa całym sercem, na miłowaniu Go »bardziej niż ojca i matkę, bardziej niż syna i córką« (por. Mt 10,37) – tego bowiem wymaga się od każdego ucznia; polega natomiast na przeżywaniu i wyrażaniu swej konsekracji przez poddanie Chrystusowi całej egzystencji, które »upodabnia« do Niego i przez osobisty wysiłek, który zapowiada [...] eschatologiczną doskonałość” (VC, 16).

To kryterium rozstrzyga ostatecznie, że wolno nam do osoby Pawła odnosić określenie *homo consecratus*. On własną tożsamość ujmował dosadnie: „powołał mnie łaską swoją, aby objawić Syna swego *we mnie*” (Ga 1,16). Wprowadzał na drogę wiary wielu, odwołując się do osobistego doświadczenia i głosząc, iż Bożym upodobaniem jest „*oślnić nas jasnością* poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa (2 Kor 4,6). Oślńiony pod Damazkiem, był gotów wiele wycierpieć i nosić na ciele rany i blizny traktowane jako znamiona przynależności do Ukrzyżowanego (Ga 6,17). Pozostawał spokojny, złożywszy wszystko „w ręce Boga”, dla Chrystusa „wyzuwszy się ze wszystkiego” (por. Flp 3,8), pozostając bezzennym i tę drogę zalecając innym jako wypróbowaną osobiście: „Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja [...]. Tym, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja” (1 Kor 7,7–8)²⁴.

3. Status teologa życia konsekrowanego?

Nie ulega wątpliwości, że apostoł „Paweł jest najwybitniejszym teologiem okresu nowotestamentalnego [...]. Teologia Pawła jest nie tylko niezależna, ale także w dużym stopniu oryginalna. Celem listów nie jest, rzecz jasna, prezentowanie koncepcji teologicznych”²⁵. Nie szukamy zatem w jego wypowiedziach ja-

²⁴ Myli się S. Legasse, sugerując, że te wersety można interpretować dwojako, także w tym sensie, że Paweł był już wdowcem, ale bezdzietnym: „[...] on pourrait admettre que Paul, qui avait de trente a quarante ans lors sa vocation apostolique, n'ait pas encore été marié. Reste le vraisemblance d'une autre version des faits d'après 1 Co 7,7–8: d'abord marié, Paul aura été veuf (sans enfants) quand il est devenu apôtre du Christ” (zob. *Paul apôtre. Essai de biographie critique*, Québec 2000, s. 54). J. Gnilka zauważa, że Paweł „nigdzie nie wspomina o swoich rodzicach, rodzeństwie, krewnych. Z Dziejów Apostolskich (23,16) dowiadujemy się, że miał w Jerozolimie siostrę i siostrzeńca” (*Paweł z Tarsu. Apostoł i świadek*, s. 406).

²⁵ Tamże, s. 253.

kiejś koncepcji życia konsekrowanego. Jednak wychodząc od faktu, że wiele myśli i słów Pawła „pracuje” obecnie w dokumentach Kościoła (pisma papieży oraz Kongregacji Życia Konsekrowanego) na rzecz teologii życia konsekrowanego, formułujemy tezę, że św. Paweł tę dziedzinę teologii aż po dzień dzisiejszy dynamizuje i dostarcza wielu uzasadnień do rozwijania tej formy życia w Kościele.

Święci charakteryzują się tym, że *wpisują Ewangelię* wprost we własne życie, utrwalanie jej na piśmie – przełożenie na systemy teologiczne czy formacyjne – uznając za rzecz wtórną. Św. Paweł teolog mówił i pisał w odpowiedzi na potrzeby konkretnych, istniejących już wspólnot życia ewangelicznego. To dla nich opracowywał doktrynę i parenezę, a mówiąc *o życiu*, nie był w stanie opowiadać tej pasji, która w nim samym płonie: „Z jego słów buchają płomienie i żar. Przekonuje, pociesza, porywa, odpycha. Potrafi się posługiwać mową wiązaną, słowem poetyckim, formą hymnu [...]. Gdybyśmy szukali analogii w bliższych nam czasach, można by tu pomyśleć o języku Fryderyka Nietzschego”²⁶ – uważa Gnilka. Sam zaś Nietzsche miał podobno twierdzić, iż uporałby się z treściami Nowego Testamentu, gdyby nie „przeklęty” Paweł, którego stylowi dorównać nie mógł²⁷.

Paweł jest człowiekiem żelaznej konsekwencji, skoro „w jego życie weszło coś absolutnie nowego [...]. Nowe podstawy zyskuje także jego myśl teologiczna”²⁸. Z pewnością „w momencie powołania nie uświadamiał sobie jeszcze całej treści objawienia, które miało się stać jego Ewangelią. Ale w tym jądrze zawarte było wszystko pozostałe. Objawienie konkretyzuje się w tym, że *Jezus jest Synem Bożym*”²⁹. Konsekwentnie, także osobiste życie Apostoła konkretyzuje się w tej Bożej logice. „Całe myślenie Pawła od Boga wychodzi i do Niego wraca”³⁰, ta relacja ma charakter fundamentalny wobec wszystkich innych.

Tę samą zasadę przyjął i zalecał członkom założonych przez siebie zgromadzeń bł. Honorat Koźmiński OFMCap: „Całe twe życie niech będzie zdążaniem do Chrystusa, wychodzeniem z Chrystusa, powrotem do Chrystusa. Iść masz do Niego przez modlitwę, wychodzić z Niego przez działanie, powracać przez skupienie”³¹.

Paweł z Tarsu potencjalnie plasuje się w szeregu tych wielkich zakonodawców (regulodawców), których zamiarem było *pisać Ewangelię* życiem czy – in-

²⁶ Tamże, s. 254.

²⁷ Por. A.J. Nowak OFM, *Fryderyka Nietzschego negacja Boga – negacją człowieka*, w: *Duchowość bezdroży*, HM XVI, red. ks. J. Misiurek, ks. W. Słomka, Lublin 1995, s. 236–237.

²⁸ J. Gnilka, *Paweł z Tarsu. Apostoł i świadek*, s. 255.

²⁹ Tamże, s. 258.

³⁰ Tamże, s. 268.

³¹ H. Koźmiński OFMCap, *Notatnik duchowy*, Warszawa 1991, s. 257.

nymi słowy – *wpisać ją w życie*. Zamierzali własne życie przepoić Ewangelią na tyle, by stała się już nie tylko przepowiadany, ale *przeżywanym Słowem Boga!* Wszyscy oni (Antoni, Pachomiusz, Bazyl, Augustyn, Benedykt, Franciszek, Ignacy...) stawali w punkcie wyjścia sam na sam z Panem, pragnęli (tylko!) własne życie wystawić na Jego działanie. W nieunikniony sposób pojawiali się przy nich ci, którzy chcieli *wejść w ich doświadczenie*. To było dodatkowe wyzwanie, bo uczeń, obserwując ich życie, miał czynić postępy... Z czasem dla tych rzeczywistych (nie potencjalnych) uczniów spisywano reguły i pouczenia przydatne w formacji. Analogicznie można potraktować listy apostołskie św. Pawła pisane do konkretnych gmin lub osób. Ich zadaniem jest nadawać życiu formę właściwą standardom wiary, korygować deformacje i pobudzać do rozwoju. Nie należy zapominać, że listy Pawła to „listy rzeczywiste, a nie czysto literackie, ukazują swoich odbiorców takimi, jakimi oni byli w danym środowisku i na danym etapie formacji chrześcijańskiej”³². Apostoł dla nich *tworzy teologię*, ewangeliczną teologię, adekwatną do ich sytuacji życia i posłannictwa.

To, co przed dwoma tysiącami lat stworzył, okazuje się wciąż „słowem żywym”, oddziałującym na tych, którzy są gotowi poddać się jego mocy i urokowi. Dobrym przykładem wydaje się tu św. Teresa z Lisieux, która mogłaby wyznać zgodnie z prawdą doświadczenie osobiste: *Paweł mi wszystko wyjaśnił, Paweł mi wskazał największy dar i powołanie. Nie św. Teresa z Avila, św. Jan od Krzyża, ani nikt inny – to był Paweł...* W liturgii Godziny czytań na jej święto znajdujemy fragment wyjęty z autobiografii (*Manuscrits autobiographiques*, Lisieux 1957, *W sercu Kościoła będę miłością*), który pozwala stwierdzić duchowy wpływ św. Pawła na św. Teresę, francuską karmelitankę:

„Kiedy wielkie moje pragnienia zaczęły się stawać dla mnie męczeństwem, otwarłam listy świętego Pawła, aby znaleźć jakąś odpowiedź. Przypadkowo wzrok mój padł na dwunasty i trzynasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian. Przeczytałam najpierw, że nie wszyscy mogą być apostołami, nie wszyscy prorokami, nie wszyscy nauczycielami, oraz że Kościół składa się z różnych członków i że oko nie może być równocześnie ręką. Odpowiedź była wprawdzie jasna, nie taka jednak, aby ukoić moje tęsknoty i wlać we mnie pokój.

Nie zniechęcając się, czytałam dalej i natrafiłam na zdanie, które podniosło mnie na duchu: »Starajcie się o większe dary. Ja zaś wskażę wam drogę jeszcze doskonalszą«. Apostoł wyjaśnia, że największe nawet dary niczym są bez miłości i że miłość jest najlepszą drogą bezpiecznie prowadzącą do Boga. Wtedy wreszcie znalazłam pokój.

Gdy zastanawiałam się nad mistycznym ciałem Kościoła, nie odnajdywałam siebie w żadnym spośród opisanych przez Pawła członków albo raczej pragnęłam się odnaleźć we wszystkich. I oto miłość ukazała mi się jako istota mego powo-

³² Ks. R. Popowski, *Imperativus na tle indikativu w listach Pawła z Tarsu. Studium językowo-egzegetyczne*, Lublin 1988, s. 215.

łania. Zrozumiałam, że jeśli Kościół jest ciałem złożonym z wielu członków, to nie brak w nim członka najbardziej szlachetnego i koniecznego; zrozumiałam, że Kościół ma serce i że to serce pała gorącą miłością. Zrozumiałam, że jedynie miłość porusza członki Kościoła i że gdyby ona wygasła, apostołowie nie głosiliby już Ewangelii, męczennicy nie przelewaliby już krwi. Zobaczyłam i zrozumiałam, że miłość zawiera w sobie wszystkie powołania, że miłość jest wszystkim, obejmuje wszystkie czasy i miejsca; jednym słowem – jest wieczna...!

Wtedy to w uniesieniu duszy zawołałam z największą radością: O Jezu, moja Miłości, nareszcie znalazłam moje powołanie: moim powołaniem jest miłość! O tak, znalazłam już swe własne miejsce w Kościele; miejsce to wyznaczyłeś mi Ty, Boże mój. W sercu Kościoła, mojej Matki, ja będę miłością. W ten sposób będę wszystkim i urzeczywistni się moje pragnienie” (*Rps B*, s. 200–201; *OC*, s. 226).

Wskazując na tak zbawienny wpływ Apostoła z Tarsu, należy podkreślić także fakt, że Paweł osobiście nigdy „nie poznał Chrystusa według ciała” (por. 2 Kor 5,16). Przyjął Go w wierze takim, jakim Go ukazywała *tradycja Kościoła*. I trzeba wyraźnie zaakcentować, że „Paweł nie chce niczego dodawać do tradycji, którą otrzymał. Ale na podstawie własnego doświadczenia może powiedzieć, co tradycja ta tworzy w człowieku i w ludzkim świecie [...] musi mówić o tym, czym jest dla niego owo pierwsze spotkanie, czym jest – w jego sercu i w świecie, w którym żyje – osobowa i tajemnicza obecność Chrystusa”³³.

Jego sposób pojmowania i praktykowania *vita evangelica* należy uznać za „narzędzie wybrane” (por. Dz 9,15), bardzo przydatne w wyjaśnianiu i propagowaniu życia konsekrowanego w Kościele, także w obecnych czasach. Praktyczny dowód tej przydatności potwierdza fakt, że w dokumentach papieskich, posynodalnych adhortacjach apostołskich oraz instrukcjach Kongregacji Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Apostołskich – tekstach skierowanych do osób konsekrowanych – pojawiają się osoba Apostoła narodów i wiele przytoczeń jego myśli w formie cytatów lub odwołań do tekstu źródłowego. Poniżej zostaną wskazane wprost takie teksty i miejsca.

³³ J. Guillet, *Święty Paweł Apostoł Narodów*, s. 120.

4. Osoba i myśl św. Pawła w wybranych dokumentach adresowanych do osób konsekrowanych

Za najistotniejsze (wręcz podręcznikowe) zastosowanie myśli Pawła do życia konsekrowanego można uznać fragment z adhortacji posynodalnej *Vita consecrata*:

„Dążyć do świętości – oto synteza programu każdego życia konsekrowanego, także w perspektywie jego odnowy u progu trzeciego tysiąclecia. Punktem wyjścia tego programu jest porzucenie wszystkiego dla Chrystusa (por. Mt 4,18-22; 19,21.27; Mk 5,11), postawienie Go ponad wszystkim, aby w pełni uczestniczyć w Jego tajemnicy paschalnej. Dobrze rozumiał to św. Paweł, gdy wołał: »Wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa [...], bylebym pozyskał Chrystusa [...] przez poznanie Jego i mocy Jego zmartwychwstania« (Flp 3,8.10). Tę właśnie drogę wyznaczyli od początku Apostołowie, co poświadcza chrześcijańska tradycja Wschodu i Zachodu: »Ci, którzy obecnie idą za Jezusem, dla Niego zostawiając wszystko inne, przypominają Apostołów, którzy w odpowiedzi na Jego wezwanie wyrzekli się wszystkiego. Dlatego tradycyjnie zwykło się mówić o życiu zakonnym jako *o apostolica vivendi forma*«. Ta sama tradycja uwypukliła też w życiu konsekrowanym wymiar szczególnego przymierza z Bogiem czy wręcz oblubieńczego przymierza z Chrystusem, którego mistrzem stał się św. Paweł przez przykład własnego życia (por. 1 Kor 7,7) i przez nauczanie głoszone pod kierownictwem Ducha (por. 1 Kor 7,40)» (VC, 93).

Począwszy od Soboru Watykańskiego II, stwierdzamy, iż wielokrotnie teologia św. Pawła okazywała się przydatna w *accommodata renovatio vitae religiosae* oraz w inspiracjach dotyczących nowych form życia konsekrowanego. Odwołamy się do zaledwie czterech podstawowych dokumentów.

- Paweł VI w adhortacji apostoelskiej na temat odnowy życia zakonnego według Soboru Watykańskiego II, *Evangelica testificatio* (29 czerwca 1971) stosuje myśl Pawła wprost co najmniej 11 razy:

ET 6: „postawę całkowitej uległości Duchowi Świętemu” (Ga 5,13; 2 Kor 3,17).

ET 9: „aby całe wasze życie czyniło was uczestnikami Jego męki, śmierci i chwały” (por. Flp 3,10-11).

ET 11: „charyzmat... życia zakonnego w rzeczywistości pochodzi nie z krwi ani żądz ciała [J 1,13], ani z postawy umysłu, kształtowanej na wzór tego świata, ale jest owocem Ducha Świętego, działającego zawsze w Kościele” (por. Rz 12,2).

ET 12: [mowa tu o różnorodności form instytucji, ich własnym obliczu i źródle] „w pełniłości łaski Chrystusowej” (por. 1 Kor 12,12-30).

ET 17: „z bliska naśladowacie Chrystusa w Jego wyniszczeniu” (2 Kor 8,9).

ET 24: „sprawując władzę pośród braci, należy służyć im na wzór Tego, który dał »swoje życie na okup za wielu« – [Mt 20,28] (por. Flp 2,8).

ET 29: „Powinniście mieć w sobie coś z tego »szaleństwa«, którego święty Paweł życzy nam wszystkim, ponieważ tylko ono czyni nas mądrymi” – por. 1 Kor 3,18-19. [Cały nr mówi o potrzebie wielkiego zaparcia się siebie, którego wymaga życie zakonne] „Niechże krzyż będzie dla was tym, czym był dla Chrystusa, dowodem miłości”.

ET 38: „narzuca się konieczność – zarówno w odniesieniu do wspólnoty, jak i osób, które ją tworzą – przejścia ze stanu »zmysłowego«, jak się to określa, do stanu prawdziwie »duchowego« [por. 1 Kor 2,14–15]. Czyż »nowy człowiek«, o którym mówi święty Paweł, nie jest jakby pełnią Chrystusa w Kościele, a jednocześnie uczestnikiem tej pełni, do której dąży każdy chrześcijanin?”

ET 39: [o miłości, której autentyczność potwierdza] „radosna prostota, dzięki której wszyscy nawzajem usiłują zrozumieć to, co leży na sercu drugiemu” (por. Ga 6,2).

ET 55: [o tym, że młodzi będą mogli lepiej] „zrozumieć wezwanie, którego Jezus nigdy nie przestaje kierować do nich tak, by je mogli usłyszeć” (por. Mt 5,3-11.19,11-12; por. 1 Kor 7,34).

- Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, po wprowadzeniu w życie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, przygotowując instrukcję: *Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej, Essential elements* (31 maja 1983), posłużyła się teologią Pawła co najmniej dziewięciokrotnie:

EE 19: wspólnota cieszy się obecnością Pana „dzięki miłości Bożej, która rozlana jest przez Ducha Świętego” (por. Rz 5,5).

EE 32: w kontekście dawania świadectwa prymatowi miłości Boga zacytowano pełny werseł Pawła: „Jezus Chrystus, ustanowiony przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym” (Rz 1,5).

EE 45: [omawia formację jako proces stawiania się coraz bardziej uczniem Chrystusa, jedność z Nim oraz upodobnienie do Niego] „Polega to na coraz pełniejszym przejmowaniu sposobu myślenia Chrystusa, coraz głębszym uczestnictwie w Jego oddaniu się Ojcu i w Jego braterskiej posłudze rodzinie ludzkiej i na realizowaniu wszystkiego zgodnie z charyzmatem założyciela, będącego formą, w jakiej członkowie danego instytutu żyją ewangelią. Proces taki wymaga autentycznego nawrócenia. To »przyoblekanie się w Chrystusa« (por. Rz 13,14; Ga 3,27; Ef 4,24) wymaga pozbycia się pychy i egoizmu (por. Ef 4,22-24; Kol 3,9-10). Rzeczywiste »postępowanie według ducha« oznacza wyrzeczenie się »pożądlivości ciała« (Ga 5,16)”.

EE III, I, 3 [tzn. w części III zacytowano poszczególne paragrafy nowego KPK = cz. III, pkt I, § 3] – przyjęty dar powołania zakonnego domaga się odpowiedzi „umierając dla grzechu” (por. Rz 6,11).

- Kilka miesięcy później Jan Paweł II, publikując adhortację apostołską o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy Odkupienia, *Redemptionis donum* (15 marca 1984), korzysta z myśli i formuł św. Pawła aż 33 razy. W pozdrowieniu papieskim jakby „słyhać” styl stosowany przez Pawła w jego listach do kościołów. Jak gdyby Jan Paweł II chciał powiedzieć: *pozdrawiam was ja więzień w Panu pochwycony decyzją konklawe...*

RD 2: „Pozdrawiam Was serdecznie jako Biskup Rzymu i Następca św. Piotra, z którym Wasze Wspólnoty pozostają w sposób szczególny związane. Od tejże samej rzymskiej Stolicy dochodzą też nieustannym echem słowa św. Pawła: »Poślubiłem was przecież jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę« (2 Kor 11,2).

RD 3: dwukrotne podkreślenie: „Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci” (1 Kor 6,20); Chrystus siebie samego dał w taj. Odkupienia i wzywa „człowieka, aby on również całego siebie dał na szczególną służbę dzieła Odkupienia poprzez przynależność do braterskiej Wspólnoty, uznanej i zatwierdzonej przez Kościół. Czyż temu właśnie wezwaniu nie wtórują słowa św. Pawła: »Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego... i że już nie należycie do siebie samych? Za (wielką) bowiem cenę zostaliście nabyci« (1 Kor 6,19-20)”.

RD 4: „Autor Listu do Efezjan: »Bądźcie, naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za was w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu« (Ef 5,1-2)”.

RD 7: [zastosowane 3 cytaty z List do Rzymian dla ukazania, jak profesja ma odmienić życie, Jan Paweł II czyni to przez wyakcentowanie istoty konsekracji chrzcielnej] „ażeby uwydatnić w pełni rzeczywistość profesji zakonnej, trzeba się zwrócić do tych przejmujących słów Pawłowych z Listu do Rzymian: »Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus« (Rz 6,3-4); »dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu« (Rz 6,6), »tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie« (Rz 6,11)”.

W zakończeniu tego numeru jeszcze raz konkluzja: „Św. Paweł pisze: »umarliście dla grzechu«, a tę »śmierć« nazywa równocześnie »wyzwoleniem z niewoli grzechu«. Nade wszystko jednak konsekracja zakonna, na sakramentalnym gruncie Chrztu świętego, stanowi nowe »życie dla Boga w Jezusie Chrystusie«. Tak oto – wraz z profesją rad ewangelicznych, w sposób daleko dojrzalszy i bardziej świadomy – zostaje »porzucony dawny człowiek« i w taki sam sposób zostaje »przyobleczony człowiek nowy, stworzony według Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości«, ażeby użyć jeszcze słów z Listu do Efezjan (por. Ef 4,22-24)”.

RD 8: [mówiąc o miłości oddania na własność Bogu, Jan Paweł II retorycznie zapytuje:] „Czyż nie wzywają nas do tego również inne jeszcze słowa Apostoła z Listu do Rzymian, które tak często powtarzamy i rozważamy: »[...] proszę was

bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej» (Rz 12,1)?”

Nieco dalej jeszcze raz przypomina: „do tego wzywa św. Paweł słowami Listu do Rzymian przed chwilą przytoczonymi: »abyście dali ciała swoje na ofiarę« (Rz 12,1). I interpretuje Chrystusowe *pójdź za Mną* jako „weź udział w sposób możliwie najbardziej pełny i najbardziej radykalny w *kształtowaniu tego »nowego stworzenia«* (2 Kor 5,17), które ma się wyłonić z Odkupienia świata przez moc Ducha Prawdy, działającego z obfitości paschalnej tajemnicy Chrystusa”.

RD 9: [cytuje werset z Listu do Rzymian w kontekście tej ekonomii Bożej, w której chodzi o] „*przetworzenie całego kosmosu poprzez serce człowieka*, od wewnątrz: »Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych... w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych« (Rz 8,19-21).

RD 10: [przypomina, że w ramach profesji w osobie zakonnej otwiera się] „szereka przestrzeń dla »nowego stworzenia« (2 Kor 5,17), które wyłania się [...] w naszym ludzkim »ja« [...] zarazem w ludzkości, jako część świata stworzonego przez Boga; tego świata, który Ojciec »na nowo« umiłował w odwiecznym Synu – Odkupicielu świata. O tym Synu mówi św. Paweł, że »istniejąc w postaci Bożej... ogołocił (*wyniszczył*) *samego siebie*, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi« (Flp 2,6-7). Do konsekrowanych „*przemawiają zrozumiałym językiem* także i te trudne słowa Pawłowe, jakie czytamy w Liście do Filipian: »Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim« (Flp 3,8-9)”.

RD 11: [dotyczy czystości – czterokrotnie zacytowano 1 Kor 7, by wyjaśnić, że to wezwanie jest „radą”, stąd „nie wszyscy je pojmują...” (Mt 19,12)] „wezwanie to jest radą, czemu również osobny wywód poświęcił apostoł Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian (por. 1 Kor 7,28–40) [...] Apostoł naucza, że »dobrze czyni« ten, kto wybiera małżeństwo, a »lepiej czyni« ten, kto – dziewictwo (por. 1 Kor 7,38). »Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, by się przypodobać Panu« (1 Kor 7,32), a »kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem i duchem« (1 Kor 7,34)”.

RD 12: [dotyczy ubóstwa – papież mówi tu z zachwytem dla Pawłowego ujęcia] „Jakże wiele mówią o ubóstwie słowa z Drugiego Listu do Koryntian, które stanowią jakby zwięzłą syntezę wszystkiego, co na ten temat słyszymy w Ewangelii! »Znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który *będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić*« (2 Kor 8,9). Wedle tych słów ubóstwo wchodzi w wewnętrzną strukturę samej odkupieńczej łaski Jezusa Chrystusa. Bez ubóstwa nie można zrozumieć tajemnicy obdarowania człowieka Bóstwem – *obdarowania*, jakie się dokonało właśnie w Jezusie Chrystusie. Stąd też znajduje się ono w *samyim centrum Ewangelii*, na początku orędzia ośmiu błogosławieństw...”.

RD 13: [dotyczy posłuszeństwa, rozpoczyna się cytatem z Listu do Filipian, a dopełnia List do Rzymian] „Chrystus, »istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił (*wyniszczył*) *samego*

siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, *stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej*» (Flp 2,6-8). Dotykamy tutaj, w tych słowach Pawłowego Listu do Filipian, samego rdzenia rzeczywistości Odkupienia. W rzeczywistość tę wpisane jest w sposób zasadniczy i konstytutywny posłuszeństwo Jezusa Chrystusa. Potwierdzają to również inne słowa Apostoła – tym razem z Listu do Rzymian: »Albowiem jak *przez nieposłuszeństwo jednego człowieka* wszyscy stali się grzesznikami, tak *przez posłuszeństwo Jednego* wszyscy staną się sprawiedliwymi« (Rz 5,19).

RD 14: [dotyczy świadectwa, wykorzystano dwa powyższe listy Pawła oraz 1 Kor] „Tak właśnie modlił się Apostoł w swym Liście do Filipian: »[...] aby miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej... we wszelkim wyczuciu dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, napełnieni plonem sprawiedliwości...« (Flp 1,9-11). Za sprawą Chrystusowego Odkupienia »miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany« (Rz 5,5). Proszę nieustannie *Ducha Świętego, by dozwolił* każdemu i każdej z Was, »według otrzymanego własnego daru« (1 Kor 7,7), *dawać* szczególne świadectwo tej miłości. Niech w sposób godny waszego powołania zwycięża w Was »prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie – to Prawo, które nas wyzwoliło... spod prawa... śmierci« (Rz 8,2). [...] Profesja rad ewangelicznych ukazuje każdemu i każdej z Was, w jaki sposób »przy pomocy Ducha uśmiercać« (Rz 8,13) to wszystko, co jest przeciwne życiu, a co służy grzechowi i śmierci...». [Jako konkluzja] „*Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: »co dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe*« (Rz 12,2)».

RD 15: „najbardziej *podstawowym* dziełem apostołskim pozostaje zawsze *to, czym* (a zarazem kim) w Kościele jesteście. Można ze szczególną słusnością o każdym i każdej z Was powtórzyć te słowa Apostoła: »Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu« (Kol 3,3). [...] Doniosła jest dla Waszego apostołstwa w Kościele wszelka *wrażliwość na potrzeby i cierpienia człowieka*, która tak jawnie i tak przejmująco okazuje się w świecie współczesnym. Uczy bowiem Apostoła: »Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe« (Ga 6,2), a »miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa« (Rz 13,10)».

RD 16: „Rozpoznajcie więc swoją własną *tożsamość i swoją godność* w tym świetle. Niech – za sprawą Chrystusowego Krzyża i Zmartwychwstania – »Duch Święty da wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych« (Ef 1,16). [...] Kościół w swojej ku Wam miłości nie przestaje »zginać kolana przed Ojcem...« (por. Ef 3,14), aby sprawiał w Was »wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka« (Ef 3,16), aby to wzmocnienie pracowało równocześnie w wielu... [...] gorące życzenie Jubileuszowego Roku Odkupienia, »abyście w miłości wkończeniu i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa,

przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Bożą» (Ef 3,17-19)».

RD 17: Orędzie Uroczystości Zwiastowania Pańskiego [...] „Umiłowani Bracia i Siostry! »Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem« (1 Kor 1,9). Trwając w wierności Temu, który Jest wierny – szukajcie najszczególniejszego *oparcia w Maryi!* Ją bowiem Bóg powołał do najdoskonalszej wspólnoty ze swoim Synem. Niech Ona, Panna wierna, będzie też Matką Waszej ewangelicznej drogi. Niech pomoże Wam doświadczyć i okazać wobec świata: jak *nieskończenie wierny jest sam Bóg!*».

- W posynodalnej adhortacji: *Vita consecrata. O życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie* (25 marca 1996), myśl św. Pawła przewija się uporczywie od nr 1 (cyt. 1 Kor 7) aż po nr 111 (cyt.: Tt) w sumie ponad 30 razy.

VC 1: „W ciągu stuleci nigdy nie zabrakło ludzi, którzy – idąc posłusznie za wezwaniem Ojca i poruszeniami Ducha Świętego – wybrali tę drogę specjalnego naśladowania Chrystusa, aby oddać się Jemu sercem »niepodzielnym« (por. 1 Kor 7,34)».

VC 7: „Ostatnio odrodziła się też praktyka konsekracji *wdów*, znana od czasów apostoelskich (por. 1 Tm 5,5-9-10; 1 Kor 7,8)...”

VC 9: „Zakonnicy i zakonnice każdej epoki winni nadal znajdować swój wzorzec w Chrystusie Panu, podtrzymując przez modlitwę głęboką wewnętrzną komunie z Nim (por. Flp 2,5-11), aby całe ich życie było napełnione duchem apostoelskim, a cała ich działalność apostoelska przeniknięta kontemplacją”.

VC 15: „Kościoł jest Oblubienicą stojącą przed Oblubieńcem, uczestniczącą w Jego tajemnicy, spowitą Jego światłością. To światło dociera do wszystkich dzieci Kościoła, które są *jednakowo powołane, by iść za Chrystusem* i Jemu powierzyć ostateczny sens swego życia, tak aby móc powiedzieć za Apostołem: „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus” (Flp 1,21). Jednakże szczególnie ***doświadczenie światła promieniującego ze Słowa Wcielonego*** jest niewątpliwie udziałem powołanych do życia konsekrowanego”.

VC 17: „Idąc za tym wezwaniem, któremu towarzyszy wewnętrzny zachwyt, osoba powołana zawiera się miłości Boga, który ją wzywa do swojej wyłącznej służby, i poświęca się całkowicie Jemu oraz Jego zamysłowi zbawienia (por. 1 Kor 7,32-34)».

VC 18: „W spojrzeniu Jezusa (por. Mk 10,21), który jest »obrazem Boga niewidzialnego« (Kol 1,15), odbłaskiem chwały Ojca (por. Hbr 1,3), dostrzegamy głębię odwiecznej i nieskończonej miłości, dotykającej korzeni bytu. Człowiek, który pozwala się jej ogarnąć, musi porzucić wszystko i iść za nią (por. Mk 1,16-20; 2,14; 10,21.28). Tak jak Paweł, uznaje całą resztę »za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa« i nie waha się głosić, że w porównaniu z Nim wszystko inne uznaje za śmieci, »byleby pozyskać Chrystusa« (por. Flp 3,8). Pragnie utożsamić się z Nim, przyjmując Jego dążenia i sposób życia”.

VC 19: „W ten sposób życie konsekrowane staje się szczególnie głębokim znakiem Kościoła-Oblubienicy, prowadzonego przez Ducha, aby odtworzył w sobie rysy Oblubieńca i stanął przed Nim »jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany« (Ef 5,27)».

VC 21: „Czystość celibatariuszy i dziewic, jako wyraz oddania się Bogu niepodzielnym sercem (por. 1 Kor 7,32-34), jest odbłaskiem nieskończonej miłości łączącej trzy Boskie Osoby w tajemniczej głębi życia trynitarnego; miłości, której Słowo Wcielone dało świadectwo aż po ofiarę z własnego życia; miłości, która »rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego« (Rz 5,5), przynaglającego nas, byśmy odpowiedzieli na nią całkowitą miłością do Boga i do braci».

Ubóstwo głosi, że Bóg jest jedynym prawdziwym bogactwem człowieka. Przeżywane na wzór Chrystusa, który »będąc bogaty [...] stał się ubogim« (2 Kor 8,9), wyraża całkowity dar z *siebie*, jaki składają sobie nawzajem trzy Osoby Boskie. Ten dar przelewa się w stworzenie i objawia się w pełni we Wcieleniu Słowa i w Jego odkupieńczej śmierci».

VC 24: Jest „bardzo wiele osób konsekrowanych, które żyją często w sytuacjach trudnych, a nawet doświadczają prześladowania i męczeństwa. Ich wierność jedynej Miłości ujawnia się i hartuje w pokorze życia ukrytego, w cierpieniu, które przyjmują, aby dopełniać we własnym ciele »braki udręk Chrystusa« (Kol 1,24), w milczącym poświęceniu, w poddaniu się świętej woli Bożej, w pogodnym dochowywaniu wierności nawet wówczas, gdy tracą już siły i autorytet».

VC 25: „W takiej mierze, w jakiej życie osoby konsekrowanej jest [...] opanowane przez Chrystusa (por. J 15,16; Ga 1,15-16) [...] współdziała ona skutecznie z misją Pana Jezusa (por. J 20,21), przyczyniając się w sposób niezwykle głęboki do odnowy świata».

VC 26: „muszą żyć pragnieniem spotkania Go, aby ostatecznie i na zawsze z Nim przebywać. Stąd rodzi się [...] oczekiwanie i pragnienie podtrzymywane przez dary, których Bóg udziela wedle swego upodobania ludziom szukającym tego, co w górze (por. Kol 3,1). Wpatrzona w swego Pana, osoba konsekrowana pamięta, że »nie mamy tutaj trwałego miasta« (Hbr 13,14), »nasza bowiem ojczyzna jest w niebie« (Flp 3,20)».

VC 31: o wzajemnych powiązaniach między różnymi stanami życia w Kościele: „wszyscy współdziałają w budowaniu jedynej Ciała Chrystusa, każdy zgodnie z własnym powołaniem i darem otrzymanym od Ducha Świętego (por. Rz 12,3-8)».

VC 33: „życie konsekrowane nieustannie przypomina Ludowi Bożemu o potrzebie odpowiadania świętością życia na miłość Bożą, rozlaną w sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5,5), i wyrażania swoim postępowaniem sakramentalnej konsekracji, dokonanej przez Boga w chrzcie, bierzmowaniu lub w sakramencie święceń».

VC 42: „Osoby konsekrowane, które mocą tej miłości, rozlanej w sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5,5), stały się »jednym duchem i jednym sercem« (por. Dz 4,32), odczuwają wewnętrzną potrzebę **oddania wszystkiego współnocie**: dóbr

materialnych i doświadczeń duchowych, talentów i pomysłów, a także ideałów apostołskich i posługi miłosierdzia”.

VC 46: „U założycieli i założycielek *dostrzegamy zawsze żywy zmysł Kościoła*, którego przejawem jest ich pełny udział we wszystkich wymiarach życia kościelnego oraz gorliwe posłuszeństwo Pasterzom, zwłaszcza Biskupowi Rzymu. Na tle tej miłości do Kościoła Świętego, który jest »filarem i podporą prawdy« (1 Tm 3,15), łatwo można zrozumieć przywiązanie Franciszka z Asyżu do »miłościwego Papieża«, czynną synowską troskę Katarzyny ze Sieny o tego, którego nazywała »słodkim Chrystusem na ziemi«, apostołskie posłuszeństwo i *sentire cum Ecclesia* Ignacego Loyoli, radosne wyznanie wiary Teresy od Jezusa: »Jestem córką Kościoła«. Można też zrozumieć tęsknotę Teresy z Lisieux: »W sercu Kościoła, mojej Matki, ja będę miłością«. Te świadectwa ukazują przykłady pełnej kościelnej komunii, jaka w różnych epokach i w okolicznościach bardzo odmiennych i często trudnych była udziałem świętych mężczyzn i kobiet, założycieli i założycielek. Do tych przykładów osoby konsekrowane muszą się nieustannie odwoływać, aby stawić opór dążeniom odśrodkowym i rozłamowym, dzisiaj szczególnie silnym”.

VC 47: „różnorodne charyzmaty poszczególnych Instytutów są udzielane przez Ducha Świętego dla dobra całego Mistycznego Ciała, którego budowie mają służyć (por. 1 Kor 12,4-11). To znamienne, że »drogą doskonalszą« (por. 1 Kor 12,31) i rzeczywistością »największą« (por. 1 Kor 13,13) jest – wedle słów Apostoła – miłość, która łączy w harmonijną całość wszystkie odmienności i wszystkich napełnia mocą, uzyskiwaną dzięki wzajemnemu wspomaganiu się w dziele apostołskim”.

VC 59: klauzura mniszek „Poprzez doświadczenie »śmierci« staje się obfitością życia i jawi się jako radosne zwiastowanie i prorocza zapowiedź życia oddanego całkowicie Bogu w Jezusie Chrystusie (por. Rz 6,11), które może stać się udziałem każdego człowieka i całej ludzkości [...] wpatrzona w przyszłe zjednoczenie wszystkiego w Chrystusie, kiedy to Kościół »z Oblubieńcem swoim ukaże się w chwale (por. Kol 3, 1-4)« [KK 6], a Chrystus »przekaze królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc [...], aby Bóg był wszystkim we wszystkich« (1 Kor 15,24.28)”.

VC 67: [charyzmaty osobiste we wspólności] „W braterskiej wspólności każdy uczy się żyć z tymi, których Bóg postawił obok niego, akceptując ich cechy pozytywne i jednocześnie ich odmienności i ograniczenia. W szczególności zaś uczy się dzielić otrzymanymi darami ku zbudowaniu wszystkich, ponieważ »wszystkim objawia się [Duch] dla wspólnego dobra« (1 Kor 12,7)”.

VC 71: [w formacji stałej] „Wymiar apostołski otwiera umysł i serce osoby konsekrowanej i skłania ją do nieustannego, wytężonego działania, wyrażającego miłość Chrystusa, która ją przynagla (por. 2 Kor 5,14)”.

VC 73: „Prorockie zadanie życia konsekrowanego polega na przypominaniu zamysłu Bożego wobec ludzi i na służeniu mu [...]. Jest to zamysł zbawienia i pojednania ludzkości (por. Kol 2, 20-22) [...] powołani powinni do głębi przejąć się potrzebami całego świata i ogarnąć je szczerą modlitwą, a jednocześnie gorliwie

działać w dziedzinach objętych charyzmatem założycielskim. Ich zaangażowaniem winno oczywiście kierować *nadprzyrodzone rozeznanie*, które potrafi odróżnić to, co pochodzi od Ducha, od tego, co Mu się sprzeciwia (por. Ga 5,16-17.22; 1 J 4,6). Poprzez wierność Regule i Konstytucjom takie rozeznanie pozwoli zachować pełną komunię z Kościołem”.

VC 75: „Chrystus nieustannie przywołuje do siebie nowych uczniów, mężczyzn i kobiety, aby przez wylanie Ducha Świętego (por. Rz 5,5) udzielić im Boskiej *agape* – zdolności kochania tak jak On, oraz by skłonić ich do służenia innym przez pokorny dar z siebie, wolny od wszelkiej interesowności”.

VC 76: „Osoby te, pozwalając się »zdobyć« przez Chrystusa (por. Flp 3,12), okazują gotowość, by w pewien sposób stać się przedłużeniem Jego człowieczeństwa”.

VC 78: „»Miłość Chrystusa przynagla nas« (2 Kor 5,14) – oby członkowie każdego Instytutu mogli powtórzyć te słowa za Apostołem! Takie bowiem jest zadanie życia konsekrowanego: pracować we wszystkich częściach świata dla umocnienia i rozszerzenia Królestwa Chrystusa, głosząc Ewangelię wszędzie, nawet w najdalszych regionach”.

VC 90: „znamienne stronicie zapisały i nadal zapisują liczne inne osoby konsekrowane, przeżywające w pełni swoje życie »ukryte z Chrystusem w Bogu« (Kol 3,3) dla zbawienia świata, w duchu bezinteresowności i poświęcenia swojej egzystencji sprawom, które cieszą się niewielkim uznaniem i jeszcze mniejszym poklaskiem”.

VC 94: „całe Pismo Święte jest »pożyteczne do nauczania« (2 Tm 3,16) [...] ukształtowali w sobie *swoisty instynkt nadprzyrodzony*, dzięki któremu nie upodobnili się do mentalności tego świata, ale odnawiali swój umysł, aby rozpoznawać wolę Bożą – co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe (por. Rz 12,2)”.

VC 96: „dzięki głębokiemu poznaniu duchowej prawdy (por. Ef 1,17) osoby konsekrowane są w stanie prowadzić szczególnie owocną działalność edukacyjną, wnosząc ważny wkład w pracę innych wychowawców”.

VC 97: [na obszarze mediów wskazano bardzo ważny rodzaj *uwolnienia* współczesnych] „osoby konsekrowane powinny wnosić swój wkład, świadcząc o względności wszystkich rzeczywistości widzialnych i pomagając braciom w ich ocenie zgodnej z Bożym zamysłem, a także w uwolnieniu się od nadmiernej fascynacji »przemijającą postacią tego świata« (por. 1 Kor 7,31)”.

VC 109: „Dawać świadectwo o Chrystusie swoim życiem, czynami i słowami – oto szczególna misja życia konsekrowanego w Kościele i w świecie. Wiecie, komu uwierzyliście (por. 2 Tm 1,12); oddajcie Mu wszystko!”.

VC 111: Duchu Święty „daj im odwagę podejmowania wyzwań naszych czasów i łaskę ukazywania ludziom dobroci i człowieczeństwa Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa (por. Tt 3,4)”.

Konkluzja

Powyższe ustalenia pozwalają na stwierdzenie, że osobista tożsamość św. Pawła – włączonego w Kościół – stanowiła przez wieki i stanowi obecnie żywy wzór dla osób konsekrowanych, które za swą powinność uznają radykalizm ewangeliczny. Znamienne w jego postawie jest to, że nie dostrzega się tu nic z deklaratywności: *chciałbym...*, św. Paweł mówi w trybie dokonanym o własnych radykalnych decyzjach: „uznałem...”, „wyzułem się...”, „pędzę ku wyznaczonej mecie...”. W XIII Dniu Życia Konsekrowanego (2 lutego 2009 roku) Benedykt XVI, przemawiając do zebranych w Bazylice św. Piotra, podkreślił, że „tradycja Kościoła zawsze widziała w św. Pawle ojca i mistrza tych, którzy powołani przez Pana, dokonali wyboru bezwarunkowego oddania się Jemu i Jego Ewangelii”. Wskazując na bogactwo duchowe Apostoła, papież wskazał, że należy on „do tego zastępu »mystyków budowniczych«, których egzystencja jest zarazem kontemplatywna i czynna, otwarta na Boga i na swoich braci, ażeby pełnić skuteczną posługę Ewangelii”³⁴.

To nam pozwala umieścić Apostoła *vis à vis* grona wielkich zakonodawców i charyzmatycznych postaci, wokół których utworzyły się wspólnoty życia konsekrowanego. Należy postulować podjęcie badań dotyczących zastosowania myśli Pawła Apostoła w ich pismach i pouczeniach.

Saint Paul – *homo consecratus* ou le *théologien de la vie consacrée*?

R e s u m é

L'auteur de l'article a analysé les deux expressions : *homo consecratus* et le *théologien de la vie consacrée* par rapport à saint Paul. Elle constata que les deux pouvaient être appliquées à lui.

On peut attribuer à saint Paul le titre *homo consecratus* parce que la consécration de la vie consiste à se mettre en toute confiance dans les mains de Dieu (RD 7) et à se soumettre totalement au Christ, en devenant semblable à lui par des efforts qui visent la perfection eschatologique (VC 16). Elle ne consiste pas (uniquement) à prononcer

³⁴ Benedykt XVI, *Św. Paweł mistrzem i ojcem życia konsekrowanego*, za: <http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?s=opoka&id=27820>.

les voeux de réaliser les conseils évangéliques. La profession solennelle est plutôt *un moyen* de se consacrer à Dieu et *une expression* de la consécration.

Saint Paul se voyait appelé à rendre témoignage du Christ, même de façon radicale: »Celui m'a appelé par sa grâce à révéler en moi son Fils« (Ga 1,16). Il »a accepté de tout perdre afin de gagner le Christ« (Fh 3,8); il a renoncé au mariage et conseillait les autres de choisir cette façon de vivre (1 Co 7,7-8).

On peut également considérer saint Paul comme *théologien de la vie consacrée* parce que ceux qui adressent des exhortations aux personnes consacrées et ceux qui écrivent sur ce sujet s'appuient sur ses épîtres et font recours à son témoignage; la façon de vivre de saint Paul a été toujours présentée comme un modèle de la vie consacrée à Dieu (VC 93). Voir *Essential elements* (31.05.1983); *Redemptoris donum* (15.03.1984); *Vita consecrata* (25.03.1996) – l'auteur de l'article cite environ 80 passages de ces documents.

Dans la conclusion, l'auteur suggère de poursuivre de recherches sur les écrits des grands fondateurs de congrégations pour mieux connaître la façon dont ils se servaient de la pensée de saint Paul sur la vie consacrée.